



Sygn. akt I CSK 590/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. S. i S. S.
przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 1 czerwca 2017 r.,
skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 maja 2014 r. M. S. i S. S. wniesli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od (...) Zakładu Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w W. kwoty 76 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2013 r. do dnia zapłaty. Dochodzona kwota stanowić ma część odszkodowania za delikt, którym powodom szkodę miał wyrządzić notariusz S. K. Notariusz ten ubezpieczył u pozwanego swoją odpowiedzialność cywilną.

Wyrokiem z dnia 13 października 2014 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że w dniu 27 maja 2013 r. sporządzony został przez notariusza S. K. protokół złożenia przez powodów do depozytu notarialnego kwoty 725 000 zł. W protokole wskazano, że złożenie ma związek z dokonywaną przed tym notariuszem czynnością w postaci sprzedaży nieruchomości położonej w R. przy ulicy R., jak również zastrzeżono, że powodowie jako składający zlecają notariuszowi wydanie złożonej kwoty zbywcy nieruchomości, tj. R. N., w dniu 15 lipca 2013 r. lub w terminie wcześniejszym w konkretnie wskazanej w ich oświadczeniu pisemnym dacie, ale dopiero po podpisaniu umowy sprzedaży. W protokole stwierdzono też, że powodowie poinformowali pełnomocnika zbywcy o warunkach złożenia kwoty do depozytu i jej wydania, na co pełnomocnik ten wyraził zgodę.

W dniu 27 maja 2013 r. przed notariuszem S. K. została sporządzona umowa sprzedaży przedmiotowej nieruchomości (dalej: „Umowa”). W § 4 ust. 1 Umowy odwołano się do złożenia kwoty ceny do depozytu notarialnego i powołano protokół z dnia 27 maja 2013 r. Strony ustaliły, że cena za nieruchomość w wysokości 725 000 zł zostanie zapłacona sprzedającemu w dniu 15 lipca 2013 r. lub w terminie wcześniejszym w konkretnie wskazanej dacie w pisemnym zleceniu, które powodowie złożą notariuszowi. Powodowie nie poddali się w akcie notarialnym egzekucji w zakresie obowiązku zapłaty przez nich ceny.

W dniu 26 czerwca 2013 r. pełnomocnik powodów skierował do zbywcy pismo, w którym wskazał, że nieruchomość ma wady i że wobec tego oświadcza, iż cena sprzedaży ulega obniżeniu do kwoty 100 000 zł. W dniu 5 lipca 2013 r. powodowie wezwali notariusza S. K. do zwrotu kwoty 725 000 zł złożonej u niego do depozytu notarialnego. Oświadczyli, że podnieśli roszczenia z tytułu rękojmi i rozliczą się ze zbywcą bezpośrednio. W dniu 10 lipca 2013 r. S. K. odmówił zwrotu zdeponowanej kwoty, wskazując, że złożona ją na nieodwołalnych warunkach, wobec czego musi ją wypłacić zbywcy, chyba że wyrazi on odmienne stanowisko.

Następnie w dniu 15 lipca 2013 r. S. K. poinformował powodów i pełnomocnika zbywcy o zleceniu zapłaty ceny na rzecz zbywcy. W dniu 21 sierpnia 2013 r. pełnomocnik powodów wezwał S. K. do zapłaty kwoty 725 000 zł jako

odszkodowania za „nieprawne” przelanie zdeponowanych środków na rzecz zbywcy nieruchomości. W dniu 1 października 2013 r. tenże pełnomocnik skierował do pozwanego zgłoszenie szkody i wniósł o wypłatę odszkodowania w wysokości 750 000 zł (w końcowej części pisma - w wysokości 725 000 zł). W dniu 2 grudnia 2013 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania.

Dokonując oceny żądania przede wszystkim na podstawie art. 108 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (wtedy jedn. tekst: Dz. U. z 2014 r., poz. 164 ze zm., obecnie jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 1796 ze zm., dalej: „p.n.”) Sąd stwierdził, że przepis ten w ogóle nie przewiduje przypadku zwrotu depozytu osobie, która go złożyła. Z tego punktu widzenia regulacja art. 108 p.n. odbiega od regulacji przepisów o przechowaniu (art. 835 i nast. k.c.), która przewiduje, że składający może w każdym czasie żądać zwrotu rzeczy oddanej na przechowanie (art. 844 § 1 k.c.). Depozyt notarialny bliższy jest więc złożeniu do depozytu sądowego, w tym w szczególności przez to, że w wypadku obu tych depozytów złożenie wiąże się z zaangażowaniem interesu osoby trzeciej, tj. wierzyciela. Z tego powodu składający nie może dowolnie zmieniać określonych wcześniej warunków wydania przedmiotu depozytu. W wypadku depozytu sądowego możliwość odebranie jego przedmiotu przez składającego przewidziano - z zastrzeżeniem pewnych warunków - w art. 693¹¹ k.p.c. Brak takiego samego przepisu w odniesieniu do depozytu notarialnego nie oznacza, że w tym wypadku składający samodzielnie decyduje o wydaniu mu jego przedmiotu.

Sąd podkreślił także, że strony Umowy recypowały do jej treści fakt złożenia ceny sprzedaży do depozytu notarialnego. Sposób uiszczenia ceny został więc objęty wolą stron Umowy. W tych warunkach złożenie do depozytu notarialnego było zabezpieczeniem dla zbywcy, że cena zostanie zapłacona w terminie. Uznanie, że powodowie mogli domagać się wypłaty kwoty złożonej do depozytu, nie dałoby się więc pogodzić z funkcją tego depozytu i pozycją ustrojową notariusza. Zwrot taki mógłby nastąpić tylko na podstawie zgodnych oświadczeń stron Umowy. Trzeba w tym kontekście uwzględnić to, że zbywca traktował złożenie kwoty ceny do depozytu notarialnego jako gwarancję uzyskania ceny i dlatego zrezygnował z zabezpieczenia w postaci poddania się przez powodów egzekucji w akcie notarialnym obejmującym Umowę.

W okolicznościach sprawy notariusz S. K., w braku zgodnych oświadczeń stron co do zwrotu zdeponowanej kwoty powodom, musiał postąpić w myśl wskazówek co do jej wypłaty zbywcy zawartych w protokole z dnia 27 maja 2013 r. i przejętych do Umowy. Jego zachowanie nie było bezprawne. Nie mogło więc rodzić jego odpowiedzialności odszkodowawczej, a tym samym nie ma podstaw do pociągania do takiej odpowiedzialności pozwanego jako jego ubezpieczyciela.

Sąd podkreślił ponadto, że o szkodzie powodów nie można mówić w zakresie kwoty 100 000 zł, odpowiadającej cenie sprzedaży po ich oświadczeniu o obniżeniu tej ceny. Wskazał także, że powodowie w ogóle nie próbowali wykazać szkody, którą mieli ponieść. Wskazali jedynie, że zbywca mieszka w Stanach Zjednoczonych i nie jest możliwe dochodzenie od niego zwrotu nienależnie uzyskanej ceny sprzedaży. Twierdzenie takie jest jednak bezpodstawne, skoro w Stanach Zjednoczonych także funkcjonuje wymiar sprawiedliwości i nie można z góry zakładać, że powodowie nie mogliby tam zaspokoić swoich roszczeń.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia „istotnych” wad fizycznych budynku i ich wpływu na zakres żądania obniżenia ceny. Dowód taki nie miałby znaczenia dla wyniku sprawy. Nawet stwierdzenie zasadności roszczenia wskutek skuteczności oświadczenia o obniżeniu ceny nie miałoby decydującego wpływu na ocenę możliwości uzyskania jego zaspokojenia od zbywcy.

Apelację od wyroku z dnia 13 października 2014 r. wnieśli powodowie. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd wskazał, że przyjęcie przez notariusza do depozytu na podstawie art. 108 p.n. pieniędzy wywołuje w zasadzie skutki prawne jedynie między notariuszem a deponentem. Przyjął jednak, że odmiennie należy ocenić sytuację, w której - jak w rozpatrywanej sprawie - przyjęcie pieniędzy przez notariusza do depozytu zostało uwzględnione przez strony czynności prawnej, w związku z którą przyjęcie to miało nastąpić (§ 4 Umowy). Zgodził się także z argumentem Sądu Okręgowego, że w okolicznościach sprawy złożenie ceny do depozytu notarialnego substytuowało zabezpieczenie zapłaty ceny, gdyż zbywca zrezygnował z uzyskania

od powodów poddania się przez egzekucji w akcie notarialnym. Znając treść Umowy notariusz S. K. był obowiązany respektować jej treść i wypłacić pieniądze z depozytu zbywcy zgodnie z treścią protokołu z dnia 27 maja 2013 r. Sąd podniósł także, że jedyną przewidzianą przez powodów w tym protokole sytuacją, w której notariusz miał obowiązek zwrócić im zdeponowaną kwotę, było niedojście Umowy do skutku w terminie do dnia 28 maja 2013 r. (§ 1 pkt 7 protokołu z dnia 27 maja 2013 r.). Jednak do zawarcia Umowy doszło, w związku z czym notariusz miał obowiązek wypłacić cenę zbywcy. Jego zachowanie nie było bezprawne. Nie został popełniony delikt (art. 415 k.c.), z którego powodowie wywodzą odpowiedzialność notariusza. Nie można w związku z tym mówić również o powstaniu szkody jako następstwie przelania ceny, bez względu na zachowanie powodów domagających się wypłaty na ich rzecz zdeponowanej kwoty.

Następnie Sąd wskazał, że nie ma w sprawie ustaleń faktycznych, ani nawet materiału dowodowego, świadczących o skuteczności żądania obniżenia ceny, co oznacza, że niezależnie od tego, iż notariusz S. K. miał obowiązek wypłaty zdeponowanej kwoty zbywcy, powodowie nie wykazali szkody w ich majątku. Przelewając kwotę 725 000 zł na rzecz zbywcy notariusz dokonał zapłaty ceny, która ma ekwiwalent w nabytej nieruchomości. Według dyferencyjnej metody ustalania szkody podlegającej naprawieniu zgodnie z art. 361 § 2 k.c. należy porównać ze sobą stan majątku poszkodowanego w chwili ustalania szkody i jego hipotetyczny stan, w którym znajdowałby się on, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Powodowie stali się właścicielami nieruchomości, a więc z ich majątku nic nie ubyło wraz z zapłatą uzgodnionej ceny.

Skargę kasacyjną od wyroku z dnia 14 kwietnia 2016 r. wnieśli powodowie. Zarzucili naruszenie art. 108 § 1 p.n., art. 60, art. 61 § 1, art. 65 § 2 i art. 361 § 2 k.c. Wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie ich powództwa, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenie art. 108 § 1 p.n. zdaniem skarżących polegało na tym, że Sąd Apelacyjny miał błędnie uznać, iż zawarcie umowy depozytu notarialnego

w związku z inną czynnością zawieraną przed notariuszem sprawia, że treść tej innej czynności współtworzy treść umowy przechowania (depozytu) tak dalece, że notariusza, który nie jest stroną tej innej czynności, wiąże zawarte w niej oświadczenie strony, która jest także stroną umowy depozytu notarialnego, o zrzeczeniu się prawa do tego, aby wypowiedzieć umowę depozytu. Korespondują z tym zarzuty naruszenia art. 60, art. 61 § 1 i art. 65 § 2 k.c., zmierzające do wykazania, że błędna jest przyjęta przez Sąd Apelacyjny wykładnia Umowy, zgodnie z którą powodowie nie mogli wypowiedzieć umowy depozytu z notariuszem.

Wskazane zarzuty dotyczą w istocie skutków prawnych złożenia u notariusza na przechowanie (art. 108 § 1 p.n.) pieniędzy, mających stanowić cenę sprzedaży nieruchomości zgodnie z umową jej sprzedaży zawieraną przed tym notariuszem, w sytuacji, w której składającym jest nabywca nieruchomości, a według treści protokołu przyjęcia pieniędzy notariusz - z zastrzeżeniem określonych warunków - ma wydać kwotę ceny zbywcy nieruchomości. Chodzi przede wszystkim o to, czy składający ma w takiej sytuacji nieograniczone prawo żądania zwrotu złożonej ceny sprzedaży do chwili jej wydania przez notariusza zbywcy.

Konstrukcja uregulowanej obecnie w art. 108 p.n., a dawniej w art. 109 i art. 110 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1933 r. - Prawo o notariacie (Dz. U. Nr 84, poz. 609 ze zm.), czynności notarialnej w postaci przyjęcia przez notariusza - w związku z dokonywaną w jego kancelarii czynnością - na przechowanie, w celu wydania ich osobie wskazanej przy złożeniu lub jej następcy prawnemu, papierów wartościowych albo pieniędzy, jest złożona. W jej ramach zasadnicze znaczenie ma wprowadzić relacja prawna między deponentem a notariuszem, jednak, w razie wskazania osoby trzeciej jako uprawnionej do odbioru depozytu, osoba ta zostaje włączona w tę relację.

Omawiana czynność notarialna jest przykładem czynności, w której stroną jest - obok deponenta - notariusz przyjmujący przedmiot depozytu. Wywołuje zatem w pierwszej kolejności skutki prawne pomiędzy deponentem a tym notariuszem (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1937 r., II C 1488/37, Zb. Orz. 1938, nr 9, poz. 416, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 341/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 93). W zasadzie przedmiotowa czynność stanowi

postać umowy przechowania (art. 835 i nast. k.c.), jednak - stosownie do okoliczności, jej treści albo przepisów szczególnych - może być umową depozytu nieprawidłowego (art. 845 k.c.). Wobec treści art. 108 § 1 zd. drugie p.n. należy przyjąć, że chodzi o depozyt nieprawidłowy w sytuacji, w której notariusz przyjmuje na przechowanie pieniądze, skoro ma je przechowywać na specjalnym koncie bankowym.

W wypadku, gdy deponent jest jednocześnie (jedyną) osobą uprawnioną do odbioru przedmiotu depozytu, konfiguracja podmiotowa omawianej czynności nie obejmuje osoby trzeciej. Nie budzi wówczas wątpliwości uprawnienie deponenta do tego, aby w każdym czasie żądał zwrotu przedmiotu depozytu (art. 844 § 1 k.c., a w wypadku depozytu nieprawidłowego – art. 844 § 1 w związku z art. 845 zd. drugie k.c.), chociaż deponent i notariusz teoretycznie mogą w tym zakresie wprowadzić pewne ograniczenia, określone w protokole przyjęcia depozytu.

Inaczej sytuacja przedstawia się w razie, gdy w protokole przyjęcia depozytu zastrzeżono, że jego przedmiot ma być wydany osobie trzeciej (innej niż deponent) względnie że ma być wydany tej osobie przy zachowaniu pewnych warunków, a tylko w wypadku ich niespełnienia zwrócony deponentowi. W takiej sytuacji w konstrukcji omawianej czynności pojawia się dodatkowe zastrzeżenie umowne, do którego co do zasady można stosować regulację dotyczącą umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.). Rozwiązanie to należy uznać za typowe w sytuacji, w której przyjmowane przez notariusza do depozytu od nabywcy nieruchomości pieniądze stanowią mają cenę sprzedaży, która ma być zapłacona zbywcy na podstawie umowy sprzedaży zawieranej przed tym notariuszem. W takiej sytuacji możliwe jest zastrzeżenie w protokole przyjęcia do depozytu kwoty stanowiącej cenę sprzedaży, że notariusz ma ją wypłacić zbywcy tytułem zapłaty tej ceny.

Jeżeli notariusz przyjął przedmiot depozytu z zastrzeżeniem jego wydania - ewentualnie przy zachowaniu określonych warunków – wskazanej osobie trzeciej, wtedy nie wchodzi w rachubę odwołanie tego zastrzeżenia ani przez notariusza, ani przez deponenta, jeśli osoba ta oświadczyła notariuszowi lub deponentowi, że chce

skorzystać z tego zastrzeżenia (art. 393 § 2 k.c., por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 268/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 142). Warunek ten jest spełniony, gdy złożenie przedmiotu depozytu u notariusza i zastrzeżenie jego wydania osobie trzeciej następuje za zgodą tej osoby i jest wyrazem uzgodnienia pomiędzy nią a deponentem co do spełnienia świadczenia przez deponenta na rzecz tej osoby trzeciej na podstawie dokonywanej przez te podmioty czynności, z którą związane jest złożenie przedmiotu depozytu u notariusza. Osoba trzecia, godząc się na taki sposób spełnienia świadczenia przysługującego jej od deponenta, wyraża bowiem wolę skorzystania z zastrzeżenia, że przedmiot depozytu ma być jej wydany przez notariusza.

W okolicznościach sprawy bezzasadne są więc zarzuty naruszenia art. 108 § 1 p.n. oraz art. 60, art. 61 § 1 i art. 65 § 2 k.c. W protokole z dnia 27 maja 2013 r. zastrzeżono, że - po spełnieniu określonych przesłanek - przyjęta przez notariusza S. K. kwota 725 000 zł zostanie wydana przez niego zbywcy, wskazując, że jego pełnomocnik wyraził na to zgodę. W Umowie z kolei ustalono, że zapłata ceny sprzedaży nastąpi przez wypłatę przez notariusza na rzecz zbywcy kwoty zdeponowanej przez powodów. Doszło w ten sposób do wyrażenia przez zbywcę woli skorzystania z zastrzeżenia poczynionego na jego rzecz w protokole z dnia 27 maja 2013 r. Powodowie nie mogli więc domagać się zwrotu zdeponowanej kwoty, z wyjątkiem wypadku, w którym - jak zastrzeżono w protokole - Umowa nie zostałaby zawarta do dnia 28 maja 2013 r.

Zachowanie notariusza S. K. było prawidłowe. Przesądza to o tym, że nie może być mowy o odpowiedzialności odszkodowawczej jego lub jego ubezpieczyciela wobec powodów. Rozpatrywanie zarzutu naruszenia art. 361 § 2 k.c. jest bezprzedmiotowe.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw

r.g.